

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2024 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **C. O.** ,
skazanego z art. 148 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 31 sierpnia 2023 r., sygn. II AKa 201/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 22 grudnia 2022 r., sygn. XXI K 121/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego C. O. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 22 grudnia 2022 r., sygn. XXI K 121/22, oskarżony C.O. został uznany winnym popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę 9 lat pozbawienia wolności. Ponadto Sąd rozstrzygnął w przedmiocie

zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności (art. 63 § 1 k.k.), przepadku (art. 44 § 2 k.k.) i zwrotu (art. 230 § 2 k.p.k.) dowodów rzeczowych, obowiązku zapłaty na rzecz A. S. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 50.000,00 zł (art. 46 § 1 k.k.) oraz kosztów postępowania. Orzeczenie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek wniesienia apelacji przez obrońcę C. O. .

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2023 r., sygn. II AKa 201/23 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego C. O. . Zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w całości na korzyść oskarżonego zarzucił mu:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku, tj.: art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie w należyty i rzetelny sposób wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji mimo, iż zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. kompleksowe rozważenie zarzutów doprowadziłoby Sąd drugiej instancji do prawidłowego, tj. odmiennego wniosku, iż skazany wskazał w realny sposób naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k., skutkujące końcowo przyjęciem błędnej kwalifikacji czynu zaś kontrola odwoławcza w przedmiotowej sprawie była niepełna, w szczególności w zakresie:
1. braku należytego rozpoznania zarzutu rażącej obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady obiektywizmu oraz dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, interpretując je tylko i wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, w szczególności w zakresie:
 - odmowy uwzględnienia wyjaśnień oskarżonego z postępowania sądowego w zakresie w jakim wskazywał on na brak umyślności swojego działania w zakresie w jakim doszło do pozbawienia życia pokrzywdzonego oraz nieuwzględnienie okoliczności, że oboje podczas

spożywania alkoholu pokłócili się co skutkowało wywiązaniem się bójki, gdzie obie strony były aktywnymi uczestnikami, a pokrzywdzony jako pierwszy uniósł taboret chcąc uderzyć nim C. O. , który odpierając atak wyrwał ww. taboret i zadał pokrzywdzonemu ciosy, jednak nie z zamiarem pozbawienia życia oraz nie przewidując takiej możliwości, co wyklucza przypisanie mu czynu z art. 148 § 1 k.k.,

- nieprawidłowej oceny dowodu z opinii biegłego, pisemnej jak i ustnej w sytuacji, gdy biegły przesłuchany na rozprawie w dniu 8 listopada 2021 r. wskazał, że nie stwierdził innych obrażeń niż złamanie kości nosowej, które mogłyby skutkować masywnym dużym krwawieniem do światła dróg oddechowych i do przewodu pokarmowego oraz, że to złamanie spowodowało krwotok do dróg oddechowych oraz, że wraz z innymi obrażeniami spowodowało to jedynie ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu nadto wskazał, że krwawienie do dróg oddechowych u osoby zdrowej, trzeźwej, najpewniej nie doprowadziłoby do zgonu i taki stan nie byłby chorobą realnie zagrażającą życiu, co wskazuje na to, że obrażenia spowodowane przez oskarżonego nie stanowiły przyczyny śmierci, a na konsekwencje w postaci uduszenia na skutek aspiracji krwi do płuc miał znaczący wpływ stan nietrzeźwości pokrzywdzonego, a nie zadane przez oskarżonego ciosy;

2. nieustosunkowanie się, w sposób spełniający minimalny standard procesowy w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego do zarzutu apelacyjnego dotyczącego rażącej niewspółmierności kary w związku z błędną kwalifikacją czynu, co skutkowało wymierzeniem oskarżonemu surowej, bezwzględnej kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy kara stanowi dolegliwość nieadekwatną do wszystkich okoliczności zdarzenia w szczególności faktu, iż oboje uczestnicy zdarzenia byli pod znacznym wpływem alkoholu, oskarżony pierwszy raz popełnił przestępstwo, był osobą dotychczas nigdy niekaraną, a także do jego właściwości i warunków osobistych, w szczególności podeszłego już wieku, co w konsekwencji doprowadziło do

tego, że kara nie tylko eliminuje oskarżonego z życia, ale może doprowadzić do tego, że z racji wieku nigdy nie wyjdzie na wolność;

3. rażące naruszenie prawa materialnego w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej i błędne uznanie, że czyn oskarżonego wypełnia znamiona przestępstwa stypizowanego w treści art. 148 § 1 k.k. przy przyjęciu działania z zamiarem ewentualnym podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia pokrzywdzonego życia, a jego czyn można zakwalifikować jako spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem była śmierć człowieka, tj. czyn z art. 156 § 3 k.k..

Autorka kasacji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie, iż czyn oskarżonego wyczerpał co najwyżej znamiona czynu opisanego w art. 156 § 3 k.k. i obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności do dolnej granicy zagrożenia za ten czyn ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania bądź uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Zastępcy Prokuratora Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego C. O. okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym.

Zarzuty oznaczone jako pkt. I lit. a i b-II nadzwyczajnego środka zaskarżenia nawiązują do niewłaściwego wywiązania się przez sąd odwoławczy z obowiązków kontroli odwoławczej w aspekcie rozpoznania zarzutów postawionych w apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) oraz sposobu uzasadnienia, dlaczego sąd drugiej instancji uznał zarzuty podniesione w środku odwoławczym za zasadne lub bezzasadne (art. 457 § 3 k.p.k.). Tytułem uwagi ogólnej należy przypomnieć, że ewentualne

wadliwości w zakresie szczegółowości czy zakresu wątków analizowanych w uzasadnieniu rozstrzygnięcia sądu odwoławczego nie mogą mieć żadnego waloru kasacyjnego w tym sensie, że — z mocy ustawy procesowej — nie mogą one spowodować uchylenia zaskarżonego orzeczenia sądu odwoławczego (art. 537a k.p.k.).

Przechodząc do analizy zarzutu z pkt. I lit. a i b *petitum* kasacji zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego, a dokładna analiza uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji, która doprowadziła ten organ do określonej oceny zarzutów odwoławczych. Sąd odwoławczy, jak słusznie zauważyła prokurator w odpowiedzi na kasację – nie tylko rozważył wszystkie zarzuty i wnioski apelacji, ale i uczynił to w sposób pełny i rzetelny. Jedynie nie podzielił argumentacji w niej zawartej, stanowiącej w istocie polemikę z przeprowadzoną przez sąd *meriti* oceną zgromadzonych w sprawie dowodów. Autorka kasacji uzasadniając wskazany zarzut kasacyjny właściwie powtarza argumentację, która podlegała zwyczajnej

kontroli odwoławczej, a do której nie przychylił się ostatecznie Sąd Apelacyjny w Katowicach. obrońca w istocie wskazuje na okoliczności, które podlegały już dwukrotnej (pierwszo instancyjnej i odwoławczej) ocenie sądów orzekających w sprawie, próbując doprowadzić do ponownej oceny materiału dowodowego, czemu nie służy postępowanie kasacyjne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2021 r., I KK 59/21, LEX nr 3248228). Sąd Najwyższy równocześnie zauważa przy tym, że ustawa postępowania karnego wymaga, by uzasadnienie sądu drugiej instancji było zwięzłe (art. 458 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k.). Dlatego zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. okazał się bezzasadny.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut z pkt. II *petitum* kasacji, odnoszący się do naruszenia prawa materialnego „w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej”. Należy tu powiedzieć, że stanowi on w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi, poczynionymi przez sąd *meriti*, które zostały następnie zaaprobowane przez sąd odwoławczy. Skarżąca za błędne uznaje przyjęcie, że czyn, którego dopuścił się C. O. wypełnia znamiona przestępstwa stypizowanego w treści art. 148 § 1 k.k. popełnionego z zamiarem ewentualnym wskazując, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, iż ww. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia pokrzywdzonego życia, a li tylko przyjęcia, że jego czyn można zakwalifikować jako spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem była śmierć człowieka, tj. czyn z art. 156 § 3 k.k. Wprawdzie w uzasadnieniu kasacji dla wskazanego zarzut skarżąca nie przedstawiła szerszej argumentacji, jednak z jej treści można wywnioskować, że kwestionuje ona bezpośrednią przyczynę zgonu pokrzywdzonego jako następstwo działania skazanego. Takie ustalenie, jak słusznie zauważa prokurator w odpowiedzi na kasację, odnosi się do sfery faktu, nie zaś sfery prawa. Jeśli zaś chodzi o sferę faktu, to wskazać tu należy na zarzut obrońcy podniesiony w apelacji dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych, który został należycie rozpoznany przez sąd odwoławczy, który to w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że cyt.: „pierwotną przyczyną zgonu, która zapoczątkowała kaskadę zdarzeń prowadzącą do śmierci - były obrażenia ciała, zwłaszcza głowy, wraz z następstwami, które doprowadziły do głębokiej aspiracji krwi do płuc, a ostatecznie

do ostrej niewydolności krążeniowo oddechowej (bezpośrednia przyczyna zgonu). Kwestia zamiaru, z jakim działał sprawca właściwie została ustalona na podstawie wszystkich okoliczności towarzyszących zdarzeniu. Sąd czyniąc takie ustalenia miał na względzie stosunek oskarżonego do pokrzywdzonego w czasie zajścia, rozmiary i rodzaj użytego narzędzia, ilość, siłę zadanych ciosów, ich umiejscowienie. Oskarżony widząc, po zadaniu pokrzywdzonemu licznych ciosów, w jakim znajduje się stanie, widząc m. in. obrażenia twarzy i nosa, a także słysząc, że ma trudności z oddychaniem, nie uczynił nic, by mu pomóc. Jak trafnie podkreślił to Sąd I instancji, wbrew forsowanej w postępowaniu tezie - nie wezwał pogotowia oraz starał się od tego odwieść wnuczkę pokrzywdzonego mówiąc, że „zostaw go, bo to trup”. Wszystkie te elementy jednoznacznie przemawiają, za prawidłowością dokonanych przez Sąd *meriti* ustaleń.” (zob. sekcja 3.2. uzasadnienia formularzowego). Bez wątplenia zatem działanie C. O. zapoczątkowało przyczynowo-skutkowy ciąg zdarzeń, który został należycie wykazany i umotywowany przez sądy orzekające w sprawie, a w świetle tych ustaleń nie ulega wątpliwości, że skazany dopuścił się czynu z art. 148 § 1 k.k., nie zaś - wbrew forsowanej w dalszym ciągu tezie - czynu z art. 156 § 3 k.k. Wobec tego nie sposób uznać, że Sąd Apelacyjny w Katowicach rażąco naruszył prawo materialne w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego C. O. jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., biorąc pod uwagę trudną sytuację osobistą i materialną skazanego, a także wymierzenie mu bezwzględnej, długoterminowej kary pozbawienia wolności.

[J.J.]

[a.ł.]

